

# Gość z chmur



Dziewczyna przygląda mi się bardzo i idzie do pokoju zapytać się pani. Przede drzwi słyszę zdawać relację o moim wyglądzie. Kłóś mówi: — Takiej to ja nie chcę. Powiedz jej, że już zgadzona iuina. — Dziewczyna wraca do przedpokoju i otwiera mi drzwi. Kiedy przechodzę przez podwórkę, pod oknami mieszkania słyszę jak opowiadają: — To proszę pani ta co teraz poszła była jeszcze elegantsza od tamtych. — No to ja takiej w kapeluszu nie potrzebuję — odpowiada z przekonaniem pani.

(D. c. n.).